



# Komentarz rynkowy

## Na rynku korekta - co robić?

Dwa tygodnie temu pisałem o możliwym powrocie zmienności na rynku kapitałowym. Wskazywałem także na dość logiczne miejsce do uaktywnienia się podaży akcji. Wystarczyły zaledwie trzy dni września, by ten scenariusz nabrał realnych kształtów. Korekta najbardziej dotknęła wcześniej najsilniejsze spółki technologiczne, choć nie obyło się od odwrotu od ryzyka także w innych obszarach rynku. Optymistycznie można się zapatrywać na fakt, że wcześniej słabsze sektory rynku okazały się bardziej odporne na spadki cen. Może to oznaczać, że obserwujemy zdrową dla rynku korektę wcześniejszego nadmiernego optymizmu. Tradycyjnie przed dalszą wspinaczką do góry potrzebny jest pewny odpoczynek. Oczywiście to wariant optymistyczny, ale równie dobrze wyobrazić sobie można scenariusz bardziej pesymistyczny. Można więc zadać sobie pytanie, co powinniśmy robić w obliczu obserwowanej korekty?

Wielokrotnie już wcześniej pisałem o potrzebie posiadania planu bądź strategii na taką ewentualność. Spadek cen na rynku jest bowiem czymś naturalnym i występującym regularnie. Charakteryzuje się przy tym mniejszą bądź większą skalą. Nadal uważam, że dla przeciętnego Kowalskiego najlepszym rozwiązaniem będzie strategia pasywna, czyli brak dokonywania zmian w swoim portfelu. Oczywiście, aby okazała się ona skuteczna, portfel musi być odpowiednio zbudowany i przede wszystkim zdywersyfikowany. Trudno bowiem nazwać portfel złożony tylko z polskich akcji jako odpowiedni.

Przez ostatnie 5 lat polski szeroki rynek wraz z dywidendami przyniósł lekko ujemną stopę zwrotu na poziomie -1,3%. W tym samym czasie inwestycja w szeroki globalny rynek akcji (indeks MSCI All-Country World, który notabene zawiera w sobie polskie akcje) przyniosła stopę zwrotu na całkiem satysfakcjonującym poziomie 59%. Przypomnę, że w tym czasie wielokrotnie można było zrezygnować z inwestycji pod wpływem bieżących negatywnych doniesień. W 2016 roku straszyl brexit, w 2018 r. globalne spowolnienie, a w tym roku pandemia. Indeks krajowych obligacji w tym samym czasie zyskał blisko 22%, czyli mimo udanego okresu okazał się zauważalnie słabszy od zdywersyfikowanego portfela globalnych akcji.

Jeżeli chcemy aktywnie podejść do swoich inwestycji, to możemy swój portfel podzielić na dwie części. Jedna będzie pasywna i dobrze zdywersyfikowana (może obejmować wiele klas aktywów), a druga aktywna i oparta o naszą indywidualną strategię. Po kilku latach warto sprawdzić, która część wypracowała lepsze wyniki i jak się sprawdził cały portfel. Po analizie będzie można dokonać odpowiednich korekt, by jeszcze lepiej dopasować portfel do naszych preferencji.

Łukasz Bugaj, CFA  
Menedżer Komunikacji Inwestycyjnej  
Doradca Inwestycyjny

